

**Wspólne stanowisko**  
**Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach**  
**i**  
**Polskiego Instytutu Winorośli i Wina**  
**w sprawie polskiego winiarstwa**

Stanowisko niniejsze zostało uzgodnione podczas spotkania przedstawicieli polskiego środowiska winiarskiego, które odbyło się dnia 21 maja 2007 r. w Skierniewicach.

Areal upraw winorośli w Polsce szacuje się na około 300–400 hektarów, a co najmniej kilkadziesiąt winnic przeprowadziło już udane próby z produkcją wina z własnego surowca. Dobrej jakości wina gronowe udaje się uzyskać nie tylko w najcieplejszych regionach południowej i zachodniej Polski, ale nawet na Mazurach i w okolicach Suwałk. Od zeszłego roku obszar całego kraju włączono do unijnej strefy A uprawy winorośli i tym samym Polska znalazła się oficjalnie w gronie europejskich krajów winiarskich.

Spora część tych, którzy zakładają u nas winnice, to pasjonaci, amatorzy winiarstwa. Ale na posadzenie uprawy winorośli zdecydowało się już wielu rolników, którzy szukają w ten sposób nowych możliwości zarobkowania. Dotyczy to zwłaszcza właścicieli małych i średnich gospodarstw rolnych, którzy liczą zwłaszcza na rozwój winiarskiej agroturystyki. Pojawiają się też pierwsze inwestycje czysto komercyjne – stosunkowo duże, towarowe winnice od początku zaprojektowane i wyliczone dla osiągnięcia zysku.

Polska jest praktycznie jedynym krajem UE posiadającym większe obszary przydatne do uprawy winorośli, w którym nie obowiązują żadne ograniczenia dotyczące sadzenia nowych winnic. Do tego polscy rolnicy mają dziś nawet większe możliwości pozyskania wsparcia finansowego ze środków UE na rozwój produkcji win gronowych w porównaniu z tradycyjnymi krajami winiarskimi.

Rozwój ekonomiczny i widoczny wzrost dochodów sprawia, że w Polsce wyraźnie rośnie spożycie wina, przybywa też specjalistycznych sklepów winiarskich i restauracji z bogatą kartą win. Coraz więcej osób w naszym kraju zaczyna też interesować się szeroko pojętą kulturą wina. Wielu dystrybutorów wina w Polsce (restauracje, specjalistyczne sklepy, itp.) już dziś chce sprzedawać wina z krajowych winnic. Rozwojowi polskiego winiarstwa sprzyja także modna ostatnio turystyka winiarska, czyli enoturystyka, która stwarza drobnym producentom możliwość sprzedaży znacznej części produkcji bezpośrednio w gospodarstwie i uzyskania stąd dodatkowych dochodów.

Pomimo sprzyjających okoliczności, właściciele małych i średnich gospodarstw ostatnio coraz rzadziej myślą o rozpoczęciu produkcji win gronowych z przeznaczeniem do obrotu. Dotyczy to również tych rolników, którzy już posadzili winnice i zakupili sprzęt do przerobu. Pomimo poniesionych nakładów rezygnują oni dziś z wyrobu wina, a przynajmniej z przekształcenia tej działalności w źródło legalnego, poprzestając na produkcji na potrzeby własne.

**Największą przeszkodą na drodze rozwoju polskiego winiarstwa są dziś ograniczenia prawno-administracyjne. W pierwszej kolejności jest to bardzo uciążliwy dla drobnych producentów obowiązek prowadzenia wyrobu wina w tzw. składzie podatkowym. Wiąże się to bowiem z koniecznością uzyskania zgody na prowadzenie takiego składu, złożeniem szeregu podań i zaświadczeń, zaplaceniem z góry zaliczki na poczet przyszłej**

**akcyzy oraz poddaniem się tym samym skomplikowanym procedurom kontroli, co w przypadku wielkich, przemysłowych wytwórni, jak gorzelnie, czy rafinerie.**

We wszystkich pozostałych krajach winiarskich UE producenci win gronowych którzy produkują do 1000 hl wina rocznie są zwolnieni z tych obowiązków. Jedynie w Polsce nie wykorzystano dotąd szans, jakie stwarza drobnym winiarzom przychylne dla nich ustawodawstwo unijne. W zeszłym roku zablokowane zostały prace sejmu nad projektem ustawy, który zgodnie z europejską normą miał zwolnić drobnych producentów win gronowych z tego uciążliwego obowiązku.

Także niektóre wymogi określone w naszym prawie winiarskim, jak obowiązująca nawet najmniejszych producentów konieczność „wdrożenia systemu wewnętrznej kontroli”, wyznaczenia „linii technologicznych, dróg przemieszczania surowców i produktów gotowych oraz stanowisk pracy”, czy też obowiązek posiadania własnego laboratorium mogą skutecznie zniechęcić początkującego winiarza do rozpoczęcia komercyjnej produkcji.

Dlatego postulujemy, aby podmioty produkujące wyłącznie wina gronowe z winogron zebranych z własnych upraw w ilości nie większej, niż 1000 hl rocznie, a więc mieszczące się w unijnej definicji „drobnego producenta” wina:

- zwolnić z obowiązku prowadzenia wyrobu win gronowych w składzie podatkowym, co jest zgodne z art. 29 ust. 1 Dyrektywy Rady 92/12/EWG z dnia 25 lutego 1992 r. w sprawie ogólnych warunków dotyczących wyrobów objętych podatkiem akcyzowym, ich przechowywania, przepływu oraz kontrolowania,
- zwolnić z wymogów określonych w art. 17 ust 1 pkt 1–4 ustawy z dnia 22 stycznia 2004 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

Zaniechanie takich zmian może zaprzepaścić szansę, jaką daje dziś bardzo przychylne dla polskich winiarzy ustawodawstwo unijne. Planowana na 2010 rok reforma unijnego rynku wina może bowiem doprowadzić do zaostrzenia przepisów dotyczących zakładania nowych winnic. A więc do tej daty powinien powstać w Polsce jak największy areał winnic, który pozwoli na funkcjonowanie polskiego winiarstwa w kolejnych dekadach. Dlatego dziś powinno się pilnie stworzyć możliwie najlepsze warunki dla rozwoju produkcji win gronowych w Polsce poprzez zlikwidowanie wszelkich niepotrzebnych barier prawnych i administracyjnych.